

Postanowienie z dnia 2 sierpnia 2006 r.

I UZ 13/06

1. Podważenie przez sąd drugiej instancji prawidłowości postanowienia sądu pierwszej instancji o przywróceniu terminu do wniesienia środka odwoławczego (np. apelacji) powinno ograniczać się do sytuacji, gdy istnieje do tego pewna (oczywista) podstawa faktyczna.

2. Trudności (przeszkody) uniemożliwiające stronie zachowanie terminu do dokonania czynności procesowej nie muszą mieć charakteru zdarzeń nadzwyczajnych. Przebywanie poza miejscem zamieszkania w czasie wakacji jest okolicznością usprawiedliwiającą uchybienie terminu do dokonania czynności procesowej, jeżeli faktycznie doręczenie pisma sądowego nastąpiło po dacie doręczenia zastępczego (art. 138 § 1 k.p.c.).

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Beata Gudowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 sierpnia 2006 r. sprawy z odwołania Joanny R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Z. z udziałem zainteresowanego „N.” Spółki z o.o. w G.-K. o podleganie ubezpieczeniu społecznemu, na skutek zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 31 stycznia 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie.

U z a s a d n i e

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z 20 kwietnia 2004 r. oddalił odwołanie Joanny R. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w Z. w sprawie podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Na wniosek odwołującej się, 2 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy doręczył odpis wyroku z 20 kwietnia 2004 r. wraz z uzasadnieniem na wskazany przez nią adres. Pismo sądowe zostało doręczone do rąk Zofii R., teściowej [...].

Apelację od powyższego wyroku wnioskodawczyni nadała w urzędzie pocztowym 4 sierpnia 2004 r. W apelacji zawarła wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia, uzasadniając go brakiem winy w dokonaniu czynności z przekroczeniem terminu, które zostało spowodowane faktem przebywania na wakacjach. W uzasadnieniu apelacji znalazło się stwierdzenie, że wyrok Sądu Okręgowego został doręczony wnioskodawczyni dopiero na początku lipca 2004 r., podczas jej pobytu na wakacjach - w związku z tym przyjąć należy, że przekroczenie terminu do wniesienia apelacji nie jest nadmierne.

Postanowieniem z 16 września 2004 r. Sąd Okręgowy przywrócił wnioskodawczyni termin do wniesienia apelacji. Ponieważ orzeczenie to było niezaskarżalne, w związku z czym nie zostało sporządzone jego uzasadnienie, nie wiadomo jakimi względami kierował się Sąd pierwszej instancji przywracając termin.

Apelacja wnioskodawczyni - wraz z aktami całej sprawy - wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Krakowie 8 października 2004 r. Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym, która została wyznaczona na 31 stycznia 2006 r. (czyli prawie piętnaście miesięcy po wpłynięciu apelacji do tego Sądu), Sąd postanowił odroczyć rozprawę bez terminu, po czym tego samego dnia - 31 stycznia 2006 r. - postanowieniem wydanym na posiedzeniu niejawnym odrzucił apelację. Sąd Apelacyjny stwierdził, że jest uprawniony do badania dopuszczalności apelacji oraz do badania zachowania terminu do jej wniesienia, może także skontrolować postanowienie sądu pierwszej instancji dotyczące przywrócenia uchybionego terminu do wniesienia apelacji (por. uchwałę siedmiu sędziów SN z 30 stycznia 1968 r., III CZP 77/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 202).

Apelacja wnioskodawczyni wniesiona została z przekroczeniem ustawowego terminu, skoro nadano ją w urzędzie pocztowym 4 sierpnia 2004 r., po upływie miesiąca od doręczenia jej odpisu wyroku Sądu Okręgowego z uzasadnieniem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności podniesione przez wnioskodawczynię nie uzasadniały przywrócenia terminu do wniesienia apelacji. Jako okoliczność usprawiedliwiająca przekroczenie terminu apelująca podała fakt przebywania na wakacjach w czasie, gdy przesyłka była doręczana. Okoliczności podane przez wnioskodawczynię nie usprawiedliwiają uchybienia terminu, ponieważ za okoliczność ekskulpującą nie może być uznany fakt przebywania przez stronę na wakacjach w czasie biegu terminu do wniesienia środka odwoławczego. Przebieg postępowania sądowego, którego inicjatorem jest strona, zależy bowiem od jej aktywności i nie może ona liczyć na

kontynuowanie postępowania, jeżeli sama nie wykazuje aktywności w tym przedmiocie. Uznając - w wyniku sprawdzenia zasadności przywrócenia uchybionego terminu do wniesienia apelacji - że apelacja została wniesiona po terminie i brak jest okoliczności usprawiedliwiających opóźnienie w jej wniesieniu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 373 k.p.c. odrzucił apelację.

W zażaleniu na to postanowienie, wnioskodawczynie domagała się jego uchylenia, zarzucając naruszenie art. 373 k.p.c. Pełnomocnik skarżącej podniósł, że Sąd Apelacyjny przekroczył dopuszczalny i racjonalny termin wstępnej kontroli apelacji, kontynuując ją nie tylko po kilkunastu miesiącach od wpłynięcia apelacji do tego Sądu, ale ponadto po przeprowadzeniu rozprawy. Pozostaje to w sprzeczności z *ratio legis* art. 373 k.p.c., który ze swej istoty ma eliminować już na wstępnym etapie postępowania przed sądem drugiej instancji błędy sądu pierwszej instancji związane z przyjęciem apelacji i jej przekazaniem do sądu odwoławczego. Pełnomocnik skarżącej zakwestionował argument Sądu Apelacyjnego, że strona nie może liczyć na kontynuowanie postępowania, jeżeli sama nie wykazuje aktywności w przedmiocie jego przebiegu. Wyrok z 20 stycznia 2004 r. wraz z uzasadnieniem został doręczony wnioskodawczynie - na jej wniosek - dopiero 2 lipca 2004 r., czyli po pięciu miesiącach od zgłoszenia wniosku. Kwestionując z kolei argumentację Sądu Apelacyjnego co do niewykazania przez wnioskodawczynię braku zawinienia w uchybieniu terminu, pełnomocnik skarżącej powołał się na utrwalone poglądy doktryny i orzecznictwa, zgodnie z którymi przebywanie strony na urlopie poza miejscem zamieszkania stanowi okoliczność ekskulpującą stronę, która przekroczyła termin do dokonania czynności procesowej (w tym wniesienia apelacji). Sąd Apelacyjny podkreślił, że przy ocenie braku winy w uchybieniu terminu jako kryterium należy przyjąć wymaganie dołożenia przez stronę (jej pełnomocnika) należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swoje własne życiowe sprawy, jednak w żaden sposób nie uzasadnił, dlaczego przyjął, że wnioskodawczynie nie dochowała należytej staranności. Odwołująca się jest matką dwojga małych dzieci, dlatego nie może budzić negatywnych ocen fakt, że latem (w lipcu) udała się z nimi poza miejsce zamieszkania, aby mogły przebywać na świeżym powietrzu. Nie można stawiać wnioskodawczynie wymagania, aby w związku z toczącym się postępowaniem sądowym zrezygnowała z planów wakacyjnych i oczekiwała na korespondencję z sądu, zwłaszcza że uzasadnienie wyroku mogło zostać przesłane nie po pięciu, ale po siedmiu miesiącach oczekiwania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na uwzględnienie. Błędna jest jedynie wskazana w uzasadnieniu zażalenia data wydania wyroku przez Sąd Okręgowy. Wyrok ten został ogłoszony 20 kwietnia 2004 r. (a nie 20 stycznia 2004 r.), co oznacza, że między zgłoszeniem przez skarżącą wniosku o sporządzenie jego uzasadnienia (co nastąpiło 29 kwietnia 2004 r.) a jego doręczeniem zastępczym do rąk dorosłego domownika (zgodnie z art. 138 § 1 k.p.c., co nastąpiło 2 lipca 2004 r.) nie upłynęło - wbrew twierdzeniom pełnomocnika skarżącej - pięć miesięcy, a jedynie dwa.

Uzasadniony jest natomiast zarzut zażalenia dotyczący naruszenia art. 373 k.p.c. w związku z art. 168 § 1 k.p.c. Postępowanie wstępne przed sądem odwoławczym, dotyczące dopuszczalności apelacji, jest postępowaniem kontrolnym w stosunku do postępowania przeprowadzonego wcześniej przez sąd pierwszej instancji, do którego wnosi się apelację. Zgodnie z art. 373 k.p.c., sąd drugiej instancji bada dopuszczalność apelacji także pod kątem zachowania terminu do jej wniesienia, kontrolując przy tym postanowienia wydane przez sąd pierwszej instancji w toku postępowania międzyinstancyjnego, przede wszystkim orzeczenia dotyczące przywrócenia uchybionego terminu do wniesienia apelacji (por. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 30 stycznia 1968 r., III CZP 77/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 202). W razie stwierdzenia braku podstaw do przywrócenia terminu do wniesienia apelacji przez sąd pierwszej instancji, sąd drugiej instancji odrzuca apelację. Nie ulega zatem wątpliwości, że w granicach kontroli zachowania warunków formalnych apelacji, którą sąd drugiej instancji przeprowadza na podstawie art. 373 k.p.c., mieści się również sprawdzenie zasadności przywrócenia uchybionego terminu do wniesienia apelacji (por. postanowienie SN z 21 maja 1998 r., III CKN 471/97, OSP 1999 nr 4, poz. 83).

Z istoty podejmowanej przez sąd drugiej instancji na podstawie art. 373 k.p.c. kontroli zachowania ustawowych wymagań co do środka odwoławczego, w tym oceny, czy przywrócenie przez Sąd pierwszej instancji terminu do jego wniesienia nastąpiło przy prawidłowym zastosowaniu art. 168 k.p.c., wynika jednakże, że podważenie przez sąd drugiej instancji prawidłowości postanowienia sądu pierwszej instancji o przywróceniu terminu do wniesienia środka odwoławczego powinno ograniczać się do sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy zachodzi pewna (oczywista) ku temu podstawa (por. postanowienie SN z 25 sierpnia 1999 r., III CKN 695/99, OSNC 2000 nr 3, poz. 51). Istota tej kontroli wiąże się bowiem ze szczególnymi uprawnie-

niami sądu drugiej instancji, wkraczając w niezaskarżalne (a przez to niepodlegające uzasadnieniu) orzeczenie sądu pierwszej instancji, powołanego do rozpoznania wniosku o przywrócenie terminu. W rozpoznawanej sprawie brak takiej oczywistej podstawy do podważenia stanowiska Sądu pierwszej instancji.

Odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony nie bezpośrednio i osobiście skarżącej jako adresatowi pisma sądowego (na podstawie art. 133 § 1 k.p.c.), lecz w sposób przewidziany w art. 138 § 1 k.p.c. - do rąk dorosłego domownika skarżącej, a mianowicie do rąk jej teściowej Zofii R. Doręczenie zastępcze przewidziane w art. 138 § 1 k.p.c. opiera się na domniemaniu, że pismo dotarło do rąk adresata. Domniemanie to może być jednak obalone w postępowaniu o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej (por. postanowienia SN z 4 września 1970 r., I PZ 53/70, OSNCP 1971 nr 6, poz. 100, z 12 stycznia 1973 r., I CZ 157/72, OSNCP 1973 nr 7-8, poz. 215). Adresat może bowiem dowodzić, że pisma w ogóle nie otrzymał i o nim nie wiedział, gdyż osoba, której pismo doręczono zastępczo, nie oddała mu pisma niezwłocznie po jego odbiorze, może też dowodzić, że faktycznie otrzymał je później niż w dacie doręczenia zastępczego.

Termin do wniesienia apelacji, liczony od 2 lipca 2004 r., czyli od dnia dokonania przez pocztę doręczenia zastępczego (do rąk teściowej odwołującej się), upłynął 16 lipca 2004 r., skarżąca wniosła apelację 4 sierpnia 2004 r. (z ponad dwutygodniowym opóźnieniem). Już w końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji przedstawiła okoliczność usprawiedliwiającą uchybienie terminu do wniesienia tego środka odwoławczego i jednocześnie stanowiącą uprawdopodobnienie okoliczność uzasadniającej wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Okoliczność tę stanowiło przebywanie wnioskodawczynie na wakacjach. Sąd Okręgowy okoliczność tę uznał za wystarczającą do przywrócenia terminu. Sąd Apelacyjny - bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego (na przykład przesłuchania odwołującej się, obecnej na rozprawie apelacyjnej, wyznaczonej na 31 stycznia 2006 r.) - całkowicie odmiennie ocenił przesłanki z art. 168 § 1 k.p.c. (przesłanek z art. 169 § 1 k.p.c. żaden z Sądów nie oceniał, a zatem kwestia zachowania przez skarżącą siedmiodniowego terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej w postaci wniesienia apelacji w ogóle uchyla się spod kontroli Sądu Najwyższego).

Trudności (przeszkody) uniemożliwiające stronie zachowanie terminu do dokonania czynności procesowej nie muszą mieć charakteru zdarzeń nadzwyczajnych.

Przebywanie poza miejscem zamieszkania w czasie wakacji jest okolicznością usprawiedliwiającą uchybienie terminu do dokonania czynności procesowej, jeżeli faktyczne doręczenie pisma sądowego (w tym przypadku odpisu wyroku Sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem) nastąpiło po dacie doręczenia zastępczego (dokonano do rąk innej osoby). Podane w zażaleniu okoliczności faktyczne - stanowiące rozwinięcie uzasadnienia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji - a mianowicie to, że skarżąca jest matką dwojga małych dzieci, z którymi w okresie wakacyjnym udała się poza miejsce zamieszkania, aby miały możliwość wypoczynku na świeżym powietrzu (wnioskodawczyni mieszka w G.), a ponadto że nie miała obowiązku w okresie urlopowym rezygnować z planów wakacyjnych i oczekiwać w miejscu zamieszkania na ewentualną korespondencję z Sądem Okręgowym - potwierdzają słuszność stanowiska Sądu Okręgowego, który uznał za wystarczająco prawdopodobne okoliczności uzasadniające wniosek o przywrócenie terminu i na ich podstawie przywrócił termin.

W ocenie Sądu Najwyższego, dokonując odmiennej oceny przedstawionych przez wnioskodawczynię okoliczności faktycznych, bez przeprowadzania jakiegokolwiek postępowania dowodowego na okoliczność przebiegu zdarzeń z lipca 2004 r. i przyczyn uchybienia przez wnioskodawczynię terminu do wniesienia apelacji, Sąd Apelacyjny wykroczył poza granice kontroli dokonywanej na podstawie art. 373 k.p.c., a ponadto nie wskazał podstawy faktycznej swojej oceny co do zawinionego przez wnioskodawczynię uchybienia terminu. Przebywanie strony poza miejscem zamieszkania, związane z wyjazdem wakacyjnym w okresie tradycyjnie uznawanym za czas korzystania z urlopów (w lipcu), może być potraktowane - wbrew odmiennej ocenie Sądu Apelacyjnego - jako okoliczność usprawiedliwiająca niezawinione przez stronę uchybienie terminu do dokonania czynności procesowej. Przywrócenie terminu przez Sąd Okręgowy było w tych okolicznościach uzasadnione, a odrzucenie apelacji przez Sąd Apelacyjny pozbawione racji.

Nieodrzućenie apelacji z przyczyn wymienionych w art. 373 k.p.c. przez sąd drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym we wstępnej fazie badania dopuszczalności apelacji nie wyłącza późniejszego odrzucenia tej apelacji na rozprawie (por. orzeczenie SN z 5 lutego 1999 r., III CKN 1118/98, niepublikowane). Jednakże, gdy przyczyną odrzucenia apelacji na podstawie art. 373 k.p.c. jest ocena sądu drugiej instancji dotycząca bezpodstawnego przywrócenia terminu do wniesienia apelacji przez sąd pierwszej instancji, orzeczenie to w istocie rzeczy jest równoznaczne z

oddaleniem wniosku o przywrócenie terminu w związku ze stwierdzeniem zawinonego przez stronę uchybienia w dokonaniu czynności procesowej w terminie, a w takim razie powinno być - w zasadzie - wydane na rozprawie (art. 168 § 1 k.p.c.). Z niewiadomych przyczyn Sąd Apelacyjny nie wydał zaskarżonego postanowienia na rozprawie, chociaż była na niej obecna odwołująca się, którą można było przesłuchać (art. 299 k.p.c.) na okoliczność przyczyn uchybienia terminu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. w związku z art. 398¹⁶ k.p.c. jako zapadłe z naruszeniem art. 373 k.p.c. i art. 168 § 1 k.p.c.

=====